

z nimi dwukrotny wyjazd do Jugosławii w latach 1957 i 1959 stały się dla Niego podniętą do rozszerzenia zakresu badań. Myślał o przygotowaniu obszernego studium o związkach Słowian południowych z morzem i ogłosił drukiem jego pierwsze fragmenty dotyczące Słowian nadadriatyckich. Pracował dalej nad ustaleniem morskiej granicy Polski w średniowieczu. Wreszcie w 1961 r. opublikował w Instytucie Zachodnim drugie, znacznie rozszerzone wydanie *Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich*.

Niestety, rozrzutnie przez całe życie szafowane siły w końcu zawiodły. W grudniu 1961 r. prof. Kowalenko przeszedł zawał serca. Po wyzdrowieniu nie wziął jednak tego sygnału alarmowego pod uwagę. Mimo formalnego przejścia na emeryturę, mimo protestów najbliższych pracował kilkanaście godzin na dobę. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Zmarł w momencie najmniej spodziewanym i wbrew nadziejom wszystkich tych, którzy Go dobrze znali i niemal przywykli już do Jego żelaznego organizmu. Pozostała po Nim pamięć i wiele dobrej roboty, którą w swym aktywnym i pracowitym życiu wykonał.

Wincenty Swoboda

BOLESŁAW WITKOWSKI (1905—1966)

W dniu 10 X 1966 r. zmarł Bolesław Witkowski, pracownik Działu Wydawniczego Instytutu Zachodniego.

Bolesław Witkowski urodził się 3 II 1905 r. w Rogoźnie Wlkp. Po zdaniu matury w 1923 r. w miejscowym gimnazjum typu klasycznego zapisał się na studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim, pracując równocześnie w administracji państwowej. Powołany w 1939 r. do wojska brał czynny udział w obronie Helu. Wzięty do niewoli przebywał do 1945 r. w obozach jenieckich na terenie Niemiec. Tuż po zakończeniu wojny wrócił do kraju i natychmiast podjął pracę, pełniąc funkcje kierownicze w różnych urzędach i instytucjach państwowych. Na skutek nabytej w niewoli choroby zmuszony był przerwać pracę na pewien czas.

Jego szerokie zainteresowania humanistyczne a szczególnie historyczne i niemożnawcze sprowadziły Go do Instytutu Zachodniego, gdzie w 1960 r. podjął pracę przy wydawnictwach. Dzięki dużej wnikliwości, pilności i dobrej znajomości języków obcych oddał On cenne usługi na polu wydawniczym. Wkład tego rodzaju pracy jest trudny do określenia i prawie bezimienny. Ocenić go mogą tylko autorzy i współpracujący z Nim koledzy. Mimo poważnej choroby pracował niemalże do ostatniej chwili, zawsze pogodny, zawsze chętny do koleżeńskich usług. Jego śmierć pozbawiła Instytut Zachodni sumiennego i oddanego pracownika, a Jego koleżanek i kolegów z Działu Wydawniczego utraciło w Nim serdecznego przyjaciela.

M. M.